

KNIEM
eli.
o kosztuje
u 6 sous.
podróznych
sume.
d lat 20-tu.
yniosłem już
klim 4.800.000
szystko. Nie
modemnie mo
ówiłem już
najmiej
dagerotypy
polsów spr
podobno, za
ja sam roz
6 tysięcy.
sami, jakich
tarczami k
kochani o
blizu tych
minie do
owego.
anj Paul d
ram.

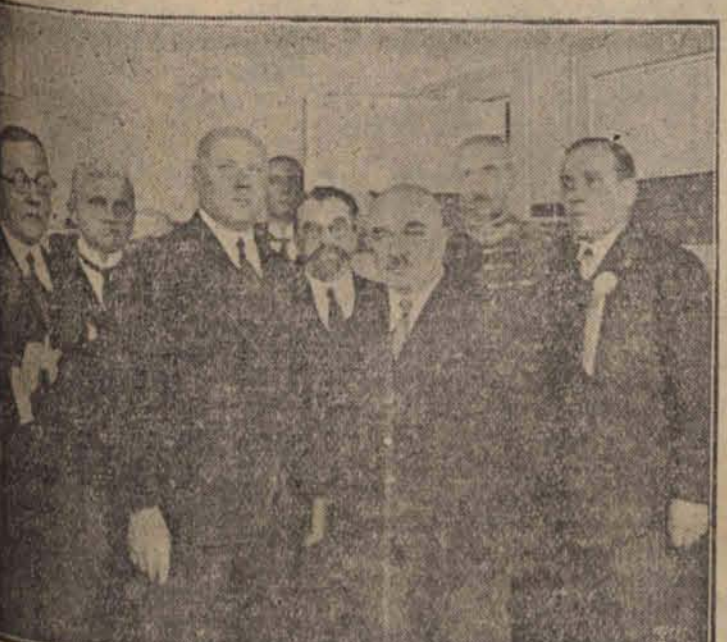
Redakcja Zawadzka 1. — Telefon 118-28, 152-48, 102-28. — Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odroczeniem numerów w administracji 2 zł 50 gr.
Prenumerata do domów — 40 gr.
Prenumerata za granicą 4 zł 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

ECHO

Rok VI, № 305. Łódź, Piątek 7 listopada 1930 r.

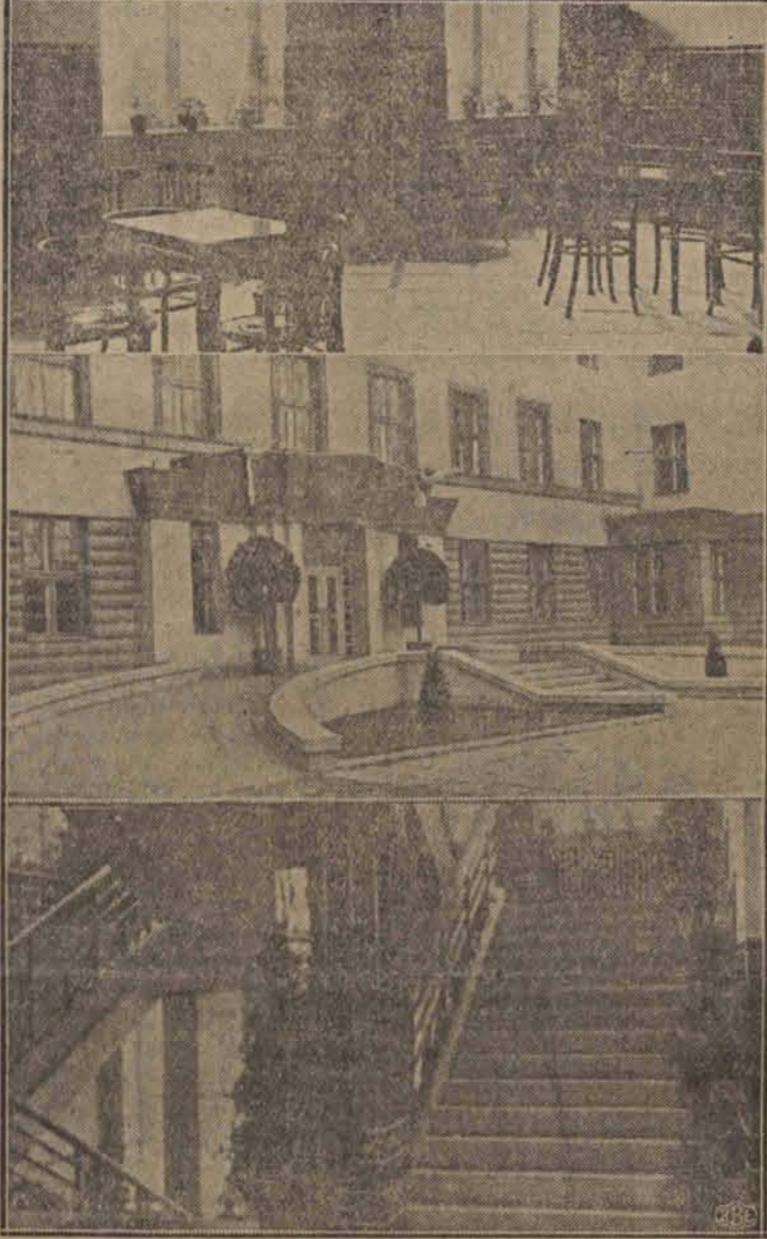
Ceny ogłoszeń.
Przed tekstem t. i. l-a strona 35 gr. za w. m/m 1 lam, strona 6 lam; w tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; za zwyczajne 25 gr.; drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.



Od prawej strony ku lewej: 1) wicedyrektor Kasy Chorych inż. Szuster, 2) wiceminister Pracy i O. S. gen. Hubicki, szef Wydziału Zdrowia dr. Skalski, 4) wojewoda Jaszczolt, 5) dyrektor nowej polikliniki dr. Maczewski, 6) delegat ZUPU.

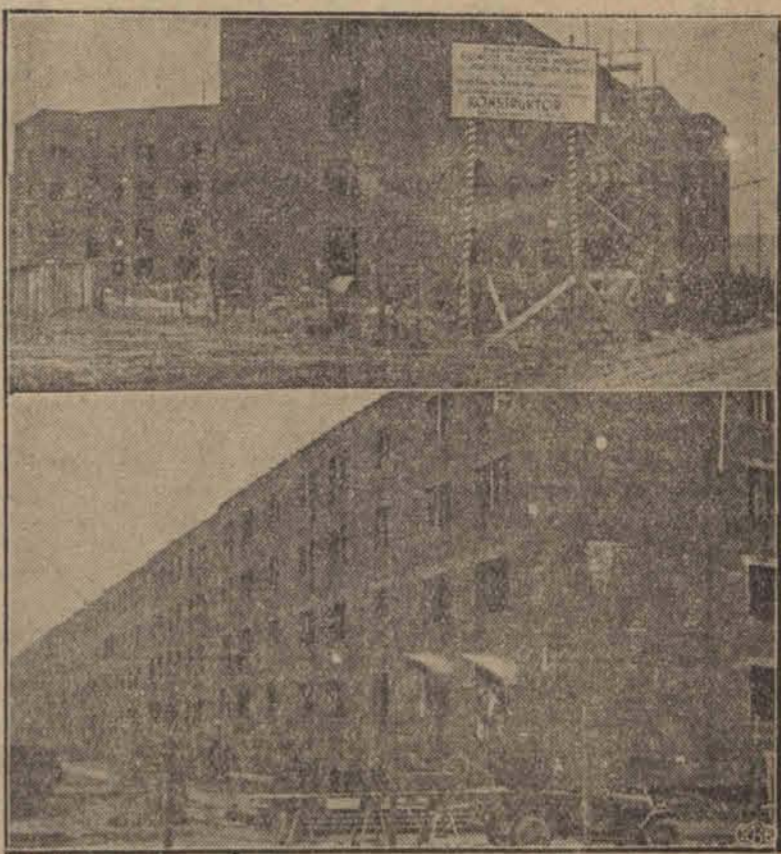
Włamanie do sądu grodzkiego w Siedlcach.
Kradzież dokumentów, pieniędzy i rewolwerów
Siedlce, 7. 11. (Od wł. kor.) — Nocy ubiegłej dokonano włamania do sądu grodzkiego. Nieznani sprawcy dostali się do sekretariatu sądu i wyładowali z niego różne dokumenty i 1000 zł. gotówką. Prócz tego zabrali z sobą wszystkie rewolwery, będące dowodami rzeczowemi. Włamanie zauważono rano po rozbitiu kufry. Łupem złodziei pa...

Poświęcenie nowej polikliniki Kasy Chorych.



Fragmety wspaniałego gmachu polikliniki Kasy Chorych przy ulicy Łagiewnickiej, o poświęceniu której donieśliśmy we wczorajszym „Echu”.
U góry: Wnętrze poczekalni (których jest kilkanaście). Pośrodku: Główne wejście. U dołu: Fragment klatki schodowej. (Fot. Meyer).

Bloki mieszkalne Z. U. P. U.



Onegdaj J. E. ks. biskup ar. Tymieniecki dokonał poświęcenia wyciągniętych pod dach bloków mieszkalnych ZUPU przy ulicy Nowo-Pabjanickiej.
U góry: blok mieszkalny dla robotników.
U dołu: Blok mieszkalny dla pracowników umysłowych.

Wielki napad bandycki na szosie. Wściekły pościg dwóch policjantów.

Łódź, 7. 11. — Wczoraj w godzinach wieczornych kierowca autobusu, utrzymującego komunikację między Piotrkowem a Łowiczem, tuż pod wsią Wola-Rokociska natknął się na wóz chłopcy stojący w poprzek drogi. Między nimi kilkakrotnie sygnalizowano na wozie nie ruszaj się. Wobec tego szofer podszedł do wozu, a gdy rzucił wzrokiem na wozie, oczom jego przedstawił się straszny widok. Na wozie w kałuży krwi leżał mężczyzna, jak się później okazało, Józef Terka, mieszkaniec wsi Wola-Rokociska, dający się poznać przez swoje oznaki życia. Traf chciał, że w autobusie siedzieli lekarz i dwóch policjantów.
Po prowizorycznym opatrzeniu Terki, który w dwóch miejscach miał uszkodzoną czaszkę, policjanci natychmiast przystąpili do śledztwa.
Jak się okazało, Terka padł ofiarą napadu rabunkowego, który dokonał jakiś nieznany mu morderca.
Władac z targu w Piotrkowie, który zauważył wychodzącego z wozu jakiegoś osobnika, ubranego w cyklistówkę i szare palto. Osobnik ów, gdy Terka go zobaczył, podbiegł do wozu i cicho nań wskoczył. Następnie wyciągnął w ręku kamieniem i kilkakrotnie uderzył z tyłu kierowcę w głowę.
Terka, mimo ciężkich ran i krwi spływającej mu po twarzy, zdołał się uwolnić.

Wszystkie poszukiwania przeprowadzili policjantów na właściwym tropie. Znalezione, poplamione krwią kamienie wskazały drogę w kierunku Piotrkowa. Dokąd też pacychmiast ruszono.
Mimo ciemności, w świetle reflektorów na szosie napotkano osobnika, którego powierzchowność zupełnie zgadzała się z zeznaniami Terki.
Obryzganę krwią palto i ręce oraz pieniądze zrabowane napadniętemu, rozwiła wszelkie wątpliwości co do autentyczności bandyty.
Zbrodniarza, aresztowano i przekazano władzom sądowym.
Jak się okazało bandytą jest 28-letni Franciszek Trajdon, zamieszkały w Piotrkowie przy Towarowej Nr. 8.
Dzielnicy policjanci bandyte ujęli w rekordowym wprost czasie, gdyż zaledwie w 20 minut po napadzie.

Akademja na cześć marszałka Polski urządzona przez konfederację zw. zawodowych.

Warszawa, 7. 11. (Od wł. kor.) — Dziś o godz. 4 po południu odbędzie się przy ulicy Karłowickiej 18 akademja na cześć pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Akademię organizuje konfederacja związków zawodowych.

Delegacja szambelanów papieskich na Zamku.

Warszawa, 7. 11. (Od wł. kor.) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację szambelanów papieskich w osobach ks. ks.: Bączkiewicza i Ugniewskiego. Delegacja zaprosiła Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystą akademję, ku czci Ojca św., urządzoną z okazji rocznicy jego koronacji.

Policja w lokalu Ch. D. w Krakowie.

Kraków, 7. 11. (Od wł. kor.) — Wczoraj wieczorem policja przeprowadziła rewizję w lokalu Chrz. Demokracji przy ulicy Potockiego. Rewizji dokonano w obecności ks. Kasprzyka. W wyniku kilkunastogodzinnych poszukiwań zabrano spisy członków partii i podejrzana korespondencję.

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.875 — 8.895.
Prywatnie dolar w żądaniu 8.93, w płaceniu 8.90.

ZWYCIESTWO „MOKRYCH” W AMERYCE.



Gubernator Nowego Jorku Roosevelt bratankę byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych odniósł jako kandydat demokratów zwolenników zniesienia prohibicji, walne zwycięstwo nad republikaniskim przeciwnikiem. Roosevelt będzie kandydował na prezydenta Stanów z ramienia demokratów w roku 1932.

Uroczystości w stolicy.

18 STRZAŁÓW ARMATNICH wstrząśnie murami Warszawy.

Warszawa, 7. 11. (Od wł. kor.) — Wielkie uroczystości z powodu 12-tej rocznicy odzyskania niepodległości i 10 rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami rozpoczyna się w Warszawie już w poniedziałek wieczorem. Miasto będzie bogato iluminowane, a domy dekorowane zieloną i białą barwą. O godzinie 5-tej po południu pojawi się na mieście 10 orkiestr wojskowych w tem dwie konne, które odbędą capstrzyki. Do każdej orkiestry przydzielony będzie szpalier z 30-ma pochodniami.
Orkiestry udadzą się na Plac Marszałka Piłsudskiego i po odwołaniu hołdu prochom Nieznane Żołnierza przechodzą na dziedziniec belwederu. Po odegraniu hymnu narodowego, baterie ustawione w parku Łazienkowskim oddadzą 18 strzałów.
W manifestacji na dziedzińcu w Belwederze wezmą udział liczne delegacje wojskowe. We wtorek uroczystości zaczną się nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań.
Punktem kulminacyjnym będzie rewja wojskowa na polach mokotowskich poprzedzona uroczystą mszą polową. Biletami na rewję dysponuje wyłącznie gabinet ministra spraw wojskowych. Wczoraj tegoż dnia w 10 punktach miasta koncertować będą orkiestry wojskowe, a w teatrach odbędą się galowe przedstawienia.

CYRK STANIEWSKICH

Kupon ulgowy

Okazicieł niniejszego kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyskuje 50% zniżki na wszystkie miejsca.

Dyrekcja.

Kupon ważny jest dla jednej osoby w piątek 7 listopada.



Sinclair Lewis, słynny pisarz amerykański, otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

Aresztowania komunistów

Bydgoszcz, 7 listopada. (Od wł. kor.) — Wczoraj przed południem z polecenia prokuratora aresztowano w Tczewie za uprawianie nielegalnej agitacji działacza niemieckiego właściciela dóbr von Kriesa.
W Zagórzcu (pow. morski) aresztowano optanta niemieckiego Pawła Tragosza za rozsiewanie ulotek, jakoby Pomorzanie w najbliższym czasie miały przejść pod władzę Niemiec.
Będzin, 7. 11. (Od wł. kor.) — Komuniści Zagłębia Dąbrowskiego przygotowywali się od kilku dni do urzędzenia w dniu 7 b. m. większej demonstracji dla uczczenia rocznicy rewolucji rosyjskiej. Na terenie zagłębia władze policyjne dokonały licznych rewizji, podczas których aresztowano 30 osób i skonfiskowano około 100 kilogramów biblioteki i wiele materiału kompromiującego.

Skutki powodzi w Smyrnie.



Wskutek powodzi szkoda w Smyrnie, znanego ośrodka dywanów. Powódź, która skutek huraganowej burzy, zniszczyła zupełnie przeszło 1000 domów i spowodowała śmierć 68 osób.

DRAMATYCZNA WALKA CZTERECH ZBIEGÓW z 250 strażnikami więziennymi.

Krótkie depesze doniosły przed kilku dniami o buncie 4 więźniów w najstraszniejszym więzieniu amerykańskim Sing Sing, oznaczając, że bunt został stłumiony.

Dopiero obecnie do opinii publicznej przeniknęły szczegóły tego buntu, podczas którego czterech zdecydowanych młodych, bo zaledwie 20-letnich zbrodniarzy udało się stawić czoła armii 250-ciu strażników więziennych. Plan ten był

doskonale opracowany. Więźniowie zdobywszy skądsz wołwery zażądali, by ich zaprowadzono do spowiedzi. Gdy zaprowadzono do spowiedzi przez strażnika, herszt ich Harry Gordon dobył nagle rewolwer i zaczął strzelać z trzema pozostałymi zaimponowanymi dozorcę Bourdona. — Wobec Bourdona obezwładniono więzień 9 innych strażników i uciekli w jednej z cel.

Przy pomocy odebranego dozorcę klucza więźniowie dostali się na leżący na ubo-

mi rozpoczęła się rozpaczliwa walka. — Gordon został zabity granatem ręcznym, drugi padł przeszyty kilkunastoma kulami karabinu maszynowego, trzeci dostał się w ręce strażników w chwili, gdy pod jego nogami wybuchła bomba z gazem łzawiącym, obezwładniając go. Czwarty ścigany przez strażników i ich kule walczył do 9-ej wieczorem i poddał się dopiero wtedy, gdy zabrakło mu już amunicji.

Przywódca zbiegów Harry

Gordon został zabity granatem ręcznym, drugi padł przeszyty kilkunastoma kulami karabinu maszynowego, trzeci dostał się w ręce strażników w chwili, gdy pod jego nogami wybuchła bomba z gazem łzawiącym, obezwładniając go. Czwarty ścigany przez strażników i ich kule walczył do 9-ej wieczorem i poddał się dopiero wtedy, gdy zabrakło mu już amunicji.

Przed magazynem pełnił sta-

le wartę olbrzymiego wzrostu murzyn. — Pewnego ranka, przed godziną 9-tą, gdy murzyn zajęty był otwieraniem sklepu, podszedł do niego jakiś człowiek, mówiąc, iż ma depeszę, którą musi wręczyć samemu właścicielowi. — Właściciel przychodzi dopiero o 10-ej — powiedział murzyn — może pan zostawi depeszę u mnie.

Podczas rozmowy murzyn a z „telegrafista”, jakiś niepozorny wyglądający człowiek wymierzył olbrzymowi z tyłu cios w głowę. — Ten zwał się z nóg, jak podciki. „Telegrafista” i jego towarzyszy wpadli tymczasem do sklepu, steroryzowali za pomocą rewolwerów pracowników i wypędzili ich do jednego ze skarbów, który murzyn zdążył już otworzyć.

Ale drugi skarbiec, ten właśnie, który zawierał klejnoty, nie dawał się w żaden sposób otworzyć.

Tymczasem nadszedł kierownik magazynu, mister Brown — Bandyci związała go i zażądali, aby im

Ofiara przestępstwa. Zuchwały napad na magazyn jubilerski.

W najbardziej ożywionym punkcie nowojorskiego Broadway'u znajduje się jubilerski magazyn należący do rodziny Rosendalów. Ostrożni właściciele magazynu układają na wystawie jedynie imitacje klejnotów, natomiast prawdziwa biżuterja przechowywana wewnątrz sklepu w gablotach, a zwłaszcza we wspaniałym skarbcu.

Przed magazynem pełnił sta-

le wartę olbrzymiego wzrostu murzyn. — Pewnego ranka, przed godziną 9-tą, gdy murzyn zajęty był otwieraniem sklepu, podszedł do niego jakiś człowiek, mówiąc, iż ma depeszę, którą musi wręczyć samemu właścicielowi. — Właściciel przychodzi dopiero o 10-ej — powiedział murzyn — może pan zostawi depeszę u mnie.

W krainie kontrastów. BEZROBOTNE GIRLSY.

Ameryka pod szkłem powiększającym.

Nowy Jork, w listopadzie. W Ameryce obecnie prawie już nikt nie chodzi piechotą, wskutek czego dowcipnie twierdzą, że przyszłe pokolenia amerykańskie będą przychodziły na świat bez nóg.

Dowodem zaś, że nawet zarządy miast nie dbają o wygodę pieszych, jest m. in. piękny park „Golden-Gate” w San Francisco, który nie ma chodników, tylko wspaniałe asfaltowane drogi dla automobilistów.

Gdy zwiędzimy tutejsze miasta, możemy się przekonać, że wszystkie są podobne do siebie jak jajko do jajka, za wyjątkiem jednego tylko San Francisco, malowniczo rozrzuconego na wzgórzach, i Waszyngtonu, wybudowanego podobno według planu inżyniera francuskiego. Ulice miast amerykańskich

W Ameryce buduje się wszystko bez żadnego planu regulacyjnego, gdyż o żadnej budowli nie można powiedzieć, że zostanie na danym miejscu przez czas dłuższy. Obok więc olbrzymiego niebotyku o żelaznej konstrukcji można spotkać zaniedbaną dzielnicę murzyńską lub domki, w których żyje miesi

Wyglądają one często tak, jak gdyby w tem miejscu przeszedł niedawno huragan. W niektórych miastach, w samym centrum można zobaczyć opuszczone, zupełnie puste baraki. Nie nadawały się już one na mieszkania, więc zostały porzucone przez lokato-

ów, którzy przenieśli się w inne miejsce.

Na jednej z ulic widzimy niski dom, który niema nawet dwóch pięt. Na zwykłej tablicy widnieje napis: Church. Jest więc to kościół, należący do jednego z niezliczonych w Ameryce wyznań lub sekt. Obok znów wznosi się wspaniałe, eleganckie kino. Urządzenie jego jest wyposażone we wszystkie najnowsze zdobycze techniki. Poza tem widzimy tam windy, puszyste kobierce na chodnikach i w widowni, salę restauracyjną, umywalnie i wszystko, czego tylko wymaga kobieta amerykańska, a trzeba zaznaczyć, że wymaga ona bardzo wiele.

Tak więc kościół w Ameryce przypomina raczej jakąś prowincjonalną gospodę, podczas gdy kino ma wygląd wspaniałego pałacu.

Obecny kryzys gospodarczy i wielkie przesilenie giełdowe silnie odbiły się m. in. na tutejszych teatrach zwłaszcza leższego typu. W samym tylko Nowym Jorku znajduje się obecnie bez pracy około 3 tys. girlsów.

Gromadzą się one przed wejściami teatryków i w kancelariach dyrektorów, prosząc o engagement na warunkach znacznie gorszych, niż dotychczasowe. Ostatnie zaś swe oszczędności wydają na szminki, gdyż efektowny wygląd jest pierwszym warunkiem utrzymania posady.

O posady te jednak obraz trudniej, gdyż teatryki ograniczają swe programy. W bieżącym sezonie liczba rewii została zmniejszona do połowy,

na które trzeba nastawić zamknięty skarbiec otworzył. — Ale przerażony mister Brown pod wpływem strachu zaromnił hasła, jak niedźwiedz Ali B. ba wyrazu „Sezam”.

— Dajemy panu trzy minuty czasu do namysłu — powiedział mister Brown. — O ile w ciągu tego czasu nie przeprowadzi pan skarbców, którzy murzyn zdążył już otworzyć.

— To niech pan telefonuje do właściciela i dowie się, jakiej jest hasło!

Inaczej śmierć!

Mister Brown pod groźbą rewolweru połączył się z Rosendalem i powiedział mu, że zwrócił hasła podczas wypadku ku samochodowemu, który przeżył przed chwilą. Szef, nie podejrzewając, co się dzieje, powiedział hasło. Bandyci otworzyli skarbiec i ułotnili się z klejnotami.

Zawodowa trucicielka. Kobieta potwór.

z Augsburga donoszą o za-aresztowaniu tam niejakiej Moniki Lutzenberger, podejrzanej o osmiokrotne usiłowanie dokonania zbrodni trucicielstwa.

Kobieta ta, żona tamtejszego przemysłowca, próbowała przedewszystkiem uśmiercić męża swego przy pomocy trucizny na szczyry. Podobną próbę uczyniła ona w stosunku do swego ojczyma, ponieważ jej występował on wrogo przeciw jej

lekkomyślności. Usiłowała ona otruć również jedno ze swych dzieci.

Zbrodnicze te zamysły wyszły na jaw dzięki pewnemu urzędnikowi, który zamieszkiwał wraz z rodziną Lutzenbergerów i złożył odpowiednią skargę do prokuratora. Zaaresztowana trucicielka usiłowała pozbawić się życia przy pomocy trucizny, zamiarowi temu jednak w porę przeszkodzono.

Akcja budowlana rządu.



mieszkalny arcydzieł państwowych w Warszawie przy ul. To...

Masz słabe trefle!... Humor króla Gustawa.

Prasa szwedzka przytacza za bawny epizod z wielkich manewrów wojskowych, które właśnie niedawno odbywały się na północy kraju. Epizod ten odnosi się do niezmiernie popularnego i znanego ze swej jowialności i humoru króla Gustawa V.

Pewnego dnia król odbywał inspekcję poza liniami. W oczekiwaniu rozkazów grupa młodych żołnierzy grała z zapalem przy drodze w karty. Dostrzegł król dopiero wtedy, gdy podszedł zupełnie blisko. Skonster-

nowani usiłowali schować karty i stanąć na baczność, jednakże król rozebrał się tylko i kazał nie przerywać partii. Jeden z żołnierzy zdołał jednak powstać i przybrać pozycję na baczność — jeszcze z kartami w ręku. Król, sam doskonały gracz, zajął mu przez ramię w karty i powiedział: — Masz słabe trefle, mój biedak! Poczem uśmiechnąwszy się, odszedł, ścigany zachwyceniem spojrzaniem żołnierzy.



W najbliższym czasie zostanie oddany do użytku nowozbudowany gmach poczty i telegrafu w Siedlcach.

Przedruk wzbroniony. Zafirowy pajak

Przekład autoryzowany.

— A pana co obchodzi moja opinia? — Annamita obrzucił uważnym spojrzeniem wdzianą postać dziewczyny. Zwrócił uwagę na jasne, bujne, krótko obcięte włosy, na okrągły, kształtny podbródek z ponętym dołeczkiem w środku, na delikatne i starannie utrzymane ręce. Szczegółowo wydały mu się najwidoczniej zadawalające. Ninon, świadoma krytycznej lustracji, wyczuła instynktownie, że zainteresowanie tego człowieka było nieosobiste. Gniew jej przychłama, a oczy zająśniały.

— Dlaczego mi pan nie odpowiada? Czego się pan o mnie dowiedział? — Dowiedziałem się, że pan ma dobre usposobienie i lubi swoją pracę. Do teatru w Sajgonie potrzeba takich dziewcząt, jak pan. Leniwe i głupie nie nadają się do kolonii.

— Chce mi pan zaproponować engagement do teatru w Sajgonie? — zapytała drwiąco.

— Pod pewnymi warunkami. Oczywiście stały się znów wrogie. Nie uwierzyła.

— Jakież to warunki? — Bardzo proste. Poproszę tylko o małą przysługę, która nawet pewnie będzie pani na ręce, bo nie będzie się pani mścić. Ale wpierw pokaże pani

kontrakt. — Annamita wyjął z kieszeni papier, rozwinął i położył na stole. — Proszę: płaca pięć tysięcy franków miesięcznie i wolny przejazd do Sajgonu. Teraz jest listopad. — W czerwcu będzie pani mogła powrócić do Francji. Klimat Indochin nie jest zdrowy, ale taka silna dziewczynka, jak pan wytrzyma go bez szwanku.

Ninon osłupiała. Pięć tysięcy franków na miesiąc! Mogłaby łatwo zaoszczędzić 20.000! Nigdy nie marzyła o posiadaniu takiej sumy. Ale podejrzliwość, która stała się jej instynktem, wzięła po chwili górę nad radośną nadzieją. Jakim sposobem ten żółty facet może jej proponować coś tak fantastycznego?

— Pan jest dyrektorem tego teatru? — Nie. Jestem przyjacieleni właściciela, który dał mi swoje pełnomocnictwo.

— Zaangażował już inne artystki? — Nie. Tylko panią proszę. Powiedziałem pani, że jestem przyjacielem właściciela, który wie, że pan jest z Sajgonu, że pan jest aktorką do jego teatru.

— No, dobrze i chce mnie pan zaangażować, nie wiedząc, co ja za jedna? — Powiedziałem pani, że zebrałem informacje. Zobaczy-

szy panią, zasięgnąłem odrazu języka. Jestem ostrożny, moja mała.

Ninon nie wierzyła. Osobistości egzotycznego pochodzenia, ofiarowujące ładnym dziewczętom engagements do teatrów zagranicą, są w Paryżu tak częstym zjawiskiem jak handlarze narkotyków. Postanowiła naradzić się z Michelle. Tymczasem nie zawadziło pociągnąć „malpisona” za język.

— Wspomniał pan o jakiejś przysłudze. Co to za przysługa? — Annamita potrząsnęła głową. — Jeszcze teraz pani nie powiem. Może później, jeżeli zdecyduję się pani na przyjęcie kontraktu.

Wzięła ze stołu pajaka i schowała go starannie do kartonowej pudełka.

— Czy to prezent dla mnie? — zapytała Ninon i zaraz potem pożałowała pytania. — Wszak powiedział, że nie sprze dałby tego pajaka za tysiąc franków! Na korzystny kontrakt zgodziłaby się chętnie, ale nie chciała, aby mężczyźni posadzali ją o chęć naciągania ich na kosztowne prezenty. — Pod tym względem była unikatem.

Potrząsnęła głową tak jak poprzednio.

— Tego nie może pani poda-



W dniu 10-go listopada 1930 roku o godzinie 9-ej rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność dusz poległych śmiertelą chwalebą w obronie współobywateli policjantów województwa łódzkiego:

- 1. st. przod. Krawczyka Józefa
2. „ Woźniaka Jana-Wiktora
3. przod. Flaka Antoniego
4. „ lwachowa Mikołaja
5. „ Mikołajewskiego Juljana
6. „ Morgantiego Stanisława
7. „ Pasikowskiego Bolesława
8. „ Radzikowskiego Hieronima
9. „ Rutkowskiego Ignacego
10. „ Sobczyńskiego Władysława
11. „ Stankiewicza Andrzeja
12. „ Sztorca Wiktora
13. st. poster. Blicharskiego Stanisława
14. „ Chojnackiego Antoniego
15. „ Grzywacza Franciszka
16. st. poster. Kopani Jana
17. „ Kubackiego Konstantego
18. „ Kusidła Władysława
19. „ Litkego Emila
20. „ Szczawińskiego Józefa
21. „ Wapszki Władysława
22. „ Wypycha Józefa
23. poster. Antczaka Marjana
24. „ Dana Józefa
25. „ Daneckiego Jana
26. „ Hajduka Stanisława
27. „ Joachimiaka Kazimierza
28. „ Kłosa Wojciecha
29. „ Korzeniowskiego Jana
30. „ Kujawy Jana
31. poster. Kwietnia Ludwika
32. „ Laszewskiego Teofila
33. „ Miazka Edwarda
34. „ Nagockiego Ignacego
35. „ Najmana Aleksandra
36. „ Nowickiego Wacława
37. „ Olszewskiego Wacława
38. „ Palowskiego M chała
39. „ Polkowskiego Teofila
40. „ Siedzka Jana
41. „ Szmidta Wincentego
42. „ Talarka Kazimierza
43. „ Urbańskiego Stanisława
44. „ Waliszewskiego Walentego
45. „ Woźniaka Pawła

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i społeczeństwo

Komendant Wojewódzki P. P. w Łodzi

Echa ze stolicy. Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dnia 31 grudnia upływa ostateczny termin dorocznego przeglądu technicznego i rejestracji wozów mechanicznych i rejestracji wozów mechanicznych i rejestracji wozów mechanicznych...

Doroczna lustracja lokali rozrywkowych w Warszawie rozpocznie się 1 grudnia i obejmie obok teatrów, teatryków i kinematografów również szkoły tańców towarzyskich i sale zabaw tanecznych...

W szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych przepelnienie wynosi od 25 do 40 proc. normalnej liczby łóżek. W szpitalu Jana Bożego w Warszawie na 520 miejsc jest około 650 chorych...

Piękna operetka „Ptasznik z Tyrolu” ukazuje się na inaugurację sezonu w teatrze „Operetki Warszawskiej” w świetnej obsadzie...

I. SANDY.

Cnota.

Wstrząsnęła małą głową o cerze delikatnej pod koroną białych włosów. Piękna kobieta, jaśniejąca ostatnimi blaskami młodości...

Wydawała się odosobniona przez mądrość swoją, zdobyła kosztem wdowieństwa. Hody wstrząsnęły ją jeszcze, lecz nie starała się ich wykorzystać...

— Posiada pani specjalną kokieteryję. Z każdego zakochanego potrafi nani stworzyć sobie przyjaciela...

KRATCZKI.

Ukarana niedyskrecja Zachwiana opinia.

Wyżość mężczyzny nad kobiecością na tem przedewszystkiem polega, że gdy kobiecie powierzy się jakaś tajemnica, wówczas po godzinie wie o niej całe miasto...

Mężczyźni wogóle załatwiają swoje sprawy prosto i otwarcie i wiedzą zawsze czego chcą. Multi milioner pewien np. wysłuchał z kamiennym spokojem płomiennej przemowy młodzieńca...

Niech mi pan da słowo — powiada ów bogacz w końcu — że z tym samym zapalem prosiłby mnie pan o rękę mej córki...

— Chętnie dam na to słowo honoru, ale pod tym warunkiem, że nie powie pan potem: takiemu idjocie nie mogę oddać mej córki. Niestety nie wiem, czy jednak ów młodzieńca uzyskał zgodę bogatego papy na małżeństwo...

Poniższa historia wprawdzie niema nic wspólnego ani z kobie-

ci, ani z małżeństwem, ale zato dotyczy dyskrecji handlowej.

STRACONY KLIENT.

Jerzy W-cz, kupiec z znanego miasta Sieradza był w stałym kontakcie z Łodzią, a zwłaszcza z hurtownikiem Maksymilianem Bergiem...

Interesy panowie ci prowadzili przez dłuższy czas ku obopólnemu zadowoleniu, wywiązali się dobrze ze swych wzajemnych zobowiązań...

Wszedł z nim tedy w stosunki handlowe, a Berg czekał z niecierpliwością na zamówienia z Sieradza, które jednak nie nadchodziły.

Znaciecierpliwiony zaczął badać sprawę i dowiedział się, że W-cz kupuje towar od kogo innego.

ZEMSTA.

Aronek Berg był wściekły. Zamiast jednak mieć przedewszystkiem pretensje do samego siebie że nie potrafił zadowolić W-cza...

Gdy W-cz przyjechał do Łodzi, Seichter opowiedział mu o insynuacji Berga, a nawet pokazał jego list. W-cz skierował sprawę do Sądu Powiatowego...

Na skutek tej skargi Sąd Powiatowy wydał wyrok skazujący Maksę Berga na 100 zł. grzywny lub 14 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Delegacja radomskich rzemieślników w gabinecie dyr. Piekarskiego.

Łódź, 7. 11. W dniu wczorajszym w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej bawiła delegacja rzemieślników m. Radomska. Delegacja złożyła na ręce dyrektora Izby p. Piekarskiego memoriał...

wysokie stawki podatkowe stosowane względem rzemieślników. Dla zapobieżenia podobnemu systemowi nakładania...

podatków rzemiosło radomskie domaga się udziału w komisjach szacunkowych i odwoławczych przedstawicieli rzemiosła. Podczas pobytu swego w Izbie delegacja prosiła o przyspieszenie sprawy...

Bandyci w szale. Skuteczna obrotka policji.

Łódź, 7 listopada. O „Echo” podało wiadomość o walnym napadzie bandytów na konnym w biały dzień...

Bandyci powodowani zarabowania p. Maroła znaczącej przesyłki z Ameryki omylili się z wzięciem. Marchewski przeczekał nie podjął. Lupecki padł zaledwie 500 zł. garderoba. Bandyci ukra- dli lasach wielunińskich.

Władze śledcze zarządziły zwołanie wielkiej obrotki wczoraj wieczorem przed sądem. Oczekiwano, że bandyci ukrywający się w lasach wielunińskich, wionym w niedostopny gąszczach. Osaczeni bandyci się ostrzelali, wzięli jednak widząc bezowocność skapitulowali.

Zakutych w kajdany do więzienia. Jak się okazuje ujęci bandyci w Warszawie walczyli w Warszawie walczyli w Warszawie...

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

„L. K. S. Godna pod... Lwowska „Gazeta P... Polskie Kol. Sędzió... stanie rozkładu. P... asem zrezygnował... miono znów dowied... apieniu prezesa p. l... mówiąc: balagan, z... elerpią kluby i dru... i klubów wymaga... go stosowania się do... za ta nie obowiązują... ziów, którzy prz... to odpowiada. W... wawdzenia meczu arb... to też zawody rozp... przygodnymi sędzi... nigdy nie jest pozic... „niebezpieczeństw... trakcyjnych kierown... przyjął kandydat... bartowski, znany gra... starej Pogon... na nowocześnie w... rwał się p. G. bynaj... brak rutyny i ob... nie splotał mu figla... zmazać za sobą prz... onie. Na szczęście p... fałszywe orzeczenie... Czarnych za grę rek... polem karnym) mia... że pozwolił sobie t... rzyć, a z chwila... nie, nie zważał się... go orzeczenia, dyktu... rzut sędzowski, a pó... EKS-u rzut wolny... jako odnośnemu para... w. Ostatecznie więc... bez gorszych następ... swobody nie zawoju... emocjonująco, miały... przebieg. Obydw...

30 par w... „Pierwszy... doroczny „Pierw... łódzkiej... popularzacji tej... w naszym gro... organizatorzy... 80 zawodnik... w ćwierćfinale wa... około

30 par... tychczas zgłosz... ych zawodników... ka Manufaktura... Wiesław, Bauer... Kotecki, Walter, S... zarezek, Wiczeorek... nastyniak, Bobowski... Grydel, S. S. „Un... Szal, Rak, Firpo... Władę, Piłk... Szejn, Rikheim, M... „Sokół”: Pietrzy...

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

30 par... Jak się okazuje uję... byli częścią szajki, któr... wala napadów na teren... tu radomskiego, o... skiego i wielunińskiego.

Dr med. Ignacy Mar... okulista - operat... Aleje Kościuszki... Przyjmie od 1-2

SPORT

„Ł. K. S. grał stanowczo lepiej!“
Godna podziwu nieporadność strzałowa.

Lwowska „Gazeta Poranna“ pisze: Polskie Koi. Sędziów znajduje się w stanie rozkładu. Przed krótkim czasem zrezygnował wiceprezes, o którym dowiedzieliśmy się o zapieniu prezesa p. Mallowa, krótko mówiąc: bałagan, z powodu którego cierpią kluby i drużyny. Od grania klubów wymaga się bezwzględnie stosowania się do terminów, za co nie obowiązuje zdaje się P. I. Sędziów, którzy przyjeżdżają kiedy to odpowiadają. Wyznaczone do prowadzenia meczu arbitry nie stawili się na czas, rozpoczęli naradki przygodnymi sędziami lokalnymi, między nie jest pozowane pewne „niebezpieczeństwo“. Po długich traktacjach kierownictwo zawołało do pomocy sędziów, którzy przyjął kandydat sędziowski, p. Bartowski, znany gracz starej Pogoni.

Na nowocześnie w danym fachu wywarł się p. G. bynajmniej nie narzekając na brak rutyny i obycia omal jedynemu nie spłatał mu figla, który mógł zasnąć za sobą przykre konsekwencje. Na szczęście p. G. wywarł fałszywe orzeczenie (rzut karny Czarnych za grę ręką biamkarza, potem karnym) miał na tyle rozumu, że pozwolił sobie błędnie wyznaczyć, a z chwila, gdy poznal, że nie zaważał się ośmielić fałszywe orzeczenie, dyktując początkowo rzut sędziowski, a później na inier. Ostatecznie więc sprawa miała bez gorszych następstw. Wzrosty nie zapowiadające się emocjonalnie, miały wcale ciekawy przebieg. Obydwie drużyny, walcąc bogato.

30 par walczy w Helenowie.
„Pierwszy krok“ pięściarzy łódzkich.

Wzrosty nie zapowiadające się emocjonalnie, miały wcale ciekawy przebieg. Obydwie drużyny, walcąc bogato. Błędem gości było też forsowanie trójki miast skrzydeł, które były przez Durkę i Stollenwerka dobrze obsadzone. W środku podobał się przedewszystkiem ruchliwy Król, dał też Tadaszewicz, natomiast Feja był już słabszy i popisał niejedną akcją. Trzmiela na środku pomocy miał swój dzień, dobry był również Jasieński, natomiast nieco słabiej grał Pog. Na najlepszym graczem na boisku był bezsprzecznie Gałecki. Grał on po kilku mniej pewnych momentach bez zarzutu, trzymając powzięte w szachu napad gospodarzy.

Sport w kilku słowach.

W Warszawie zdolności obliczyć wyniki indywidualne w strzel. korespondencyjnym w strzelaniu z broni dłużej. W strzelaniu z pistoletu 1) Rogowski (Warszawa) na 600 możliwych, 2) Jan Andrzejak (ŁKS) zajęł miejsce, zaś por. Kuźnicki (W) 10 miejsce. W strzelaniu z broni długiej (kalibrowej): 1) Rutecki (Warszawa) 582 punkty na 600 możliwych, 2) Stawarz (Poznań) 570, 3) Borowski. Pierwszy lotni st. sierż. Kuzenko (W) znalazł się dopiero na 13 miejscu, zaś Andrzejak z ŁKS. W strzelaniu z broni długiej (kalibrowej) 1) Rutecki (Warszawa) 582 punkty na 600 możliwych, 2) Stawarz (Poznań) 570, 3) Borowski. Pierwszy lotni st. sierż. Kuzenko (W) znalazł się dopiero na 13 miejscu, zaś Andrzejak z ŁKS.

Wzrosty nie zapowiadające się emocjonalnie, miały wcale ciekawy przebieg. Obydwie drużyny, walcąc bogato. Błędem gości było też forsowanie trójki miast skrzydeł, które były przez Durkę i Stollenwerka dobrze obsadzone. W środku podobał się przedewszystkiem ruchliwy Król, dał też Tadaszewicz, natomiast Feja był już słabszy i popisał niejedną akcją. Trzmiela na środku pomocy miał swój dzień, dobry był również Jasieński, natomiast nieco słabiej grał Pog. Na najlepszym graczem na boisku był bezsprzecznie Gałecki. Grał on po kilku mniej pewnych momentach bez zarzutu, trzymając powzięte w szachu napad gospodarzy.

„Gdy w niedzielę gra na placu Ł.K.S.“

Mecz Czerwonych o honor Łodzi.

Czerwonych czeka w nadchodzącą niedzielę nielada zadanie: walka z groźnym zespołem stołecznym Legii, pretendującym do tytułu mistrza Ligi. Walkę tę muszą wygrać łodzianie, bowiem wymaga tego cała Łódź sportowa. ŁKS znany jest z tego, że, gdy ma walczyć z groźnym przeciwnikiem i o wysoką stawkę (w tym wypadku o honor komingro) — skrzętnie mobilizuje swe siły i umiejętności, aby wygrać mecz. Jak nam sygnalizują ze stolicy, najlepszy obrońca w Polsce, Martyna, nie będzie mógł wystąpić w niedzielę przeciw Czerwonym z powodu doznanej kontuzji na zawodach z ŁTSG. Nieobecność tego obrońcy winna dodać otuchy Czerwonym zwłaszcza napastnikom, którzy będą mieli ułatwione zadanie. Zawody niedzielne wzbudziły kolosalne zainteresowanie i niewątpliwie boisko WKS zaro-

Nowy zarząd Ł.S.S. „Olimpia“.

Na ogólnym rocznym zgromadzeniu Ł. S. S. „Olimpia“ do zarządu wybrani zostali następujący członkowie: Czesław Lisiański — prezes, Fryderyk Zerbe — wiceprezes, Albert Walter — I przewodniczący, Włodzimierz Sakowicz — 2 przewodniczący, Arnold H. Babke — sekretarz, Erwin Tietz — wice-

Legia na czele.

Dotąd odbył się dopiero jeden mecz mistrzów grupowych. Stan przedstawia się następująco: 1. Legia (Poznań) 2 pkt. 2:1 br. 2. Lechia (Lwów) 0 pkt. 1:2 br. 3. AKS. (Kr. Huta) 0 pkt. — br. 4. 82 pp. (Brześć n. B.) 0 pkt. — br.

Ubezpieczenie meczów od pogody.

Jedno z towarzystw ubezpieczeniowych zamierza przeprowadzić w roku przyszłym ubezpieczenia meczów piłkarskich od pogody.

Chojny chwyciły za szpadel...

Związek Strzelecki Łódź - Powiat, zdając sobie sprawę z doniosłości święta państwowego obchodu rocznicy 10-lecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej i używania niepodległości, podjął z entuzjazmem myśl generała Małachowskiego — dowódcy korpusu IV do uczczenia przez Związek Strzelecki tych rocznic trwałym czynem, który mógłby być przekazany następnym pokoleniom jako pamiątka tych, którzy krew swoją przelali w ustaleniu i obronie granic Rzeczypospolitej. W dążeniach do urzeczywistnienia tej myśli Związek Strzelecki Łódź-Powiat postanowił obsadzić rekoma strzelców kilkanaście gościńców i ulic na terenie powiatu łódzkiego, które łącznie wynoszą przestrzeń 40 kilometrów.

Wzrosty nie zapowiadające się emocjonalnie, miały wcale ciekawy przebieg. Obydwie drużyny, walcąc bogato. Błędem gości było też forsowanie trójki miast skrzydeł, które były przez Durkę i Stollenwerka dobrze obsadzone. W środku podobał się przedewszystkiem ruchliwy Król, dał też Tadaszewicz, natomiast Feja był już słabszy i popisał niejedną akcją. Trzmiela na środku pomocy miał swój dzień, dobry był również Jasieński, natomiast nieco słabiej grał Pog. Na najlepszym graczem na boisku był bezsprzecznie Gałecki. Grał on po kilku mniej pewnych momentach bez zarzutu, trzymając powzięte w szachu napad gospodarzy.

Wzrosty nie zapowiadające się emocjonalnie, miały wcale ciekawy przebieg. Obydwie drużyny, walcąc bogato. Błędem gości było też forsowanie trójki miast skrzydeł, które były przez Durkę i Stollenwerka dobrze obsadzone. W środku podobał się przedewszystkiem ruchliwy Król, dał też Tadaszewicz, natomiast Feja był już słabszy i popisał niejedną akcją. Trzmiela na środku pomocy miał swój dzień, dobry był również Jasieński, natomiast nieco słabiej grał Pog. Na najlepszym graczem na boisku był bezsprzecznie Gałecki. Grał on po kilku mniej pewnych momentach bez zarzutu, trzymając powzięte w szachu napad gospodarzy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London 43.36 — 35, Praga 285.50, wyplaty na Warszawę 377.15 — 379.15, Wiedeń czełki 79.40 — 68, Wiedeń banknoty 79.28 — 68, Zurych 57.75, Berlin 46.90 — 47.30, wyplaty na Warszawę 47 — 47.20, na Katowice i Poznań 46.95 — 47.15, Nowy Jork 11.22.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: Nowy Jork 485.77, Paryż 123.68, Berlin 20.38 1/4, Montreal 485.21, Hiszpania 42.93, Amsterdam — 12.06 7/8, Bruksela 34.83, Włochy 92.81, Szwajcaria 25.02 15/16, Kopenhaga 18.16 1/8, — Sztokholm 18.11 5/8, Oslo 18.13 3/4, Helsingfors 193.32, Praga — 123.75, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.35.

Pariz. Notowania końcowe: London 123.69, Nowy Jork — 25.45 3/4, Bruksela 35.25, Hiszpania 288, Włochy 133.20, Szwaj-

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu giełdy walutowej obroty dewizami zagranicznymi dosięgły normy średniej, natomiast obroty banknotami Stanów Zjednoczonych — bardzo małe. Dewizy europejskie miały tendencję wzrostową, po kursach zaś poprzednich sprzedawano dewizy i banknoty amerykańskie. Dewizy na Pragę podniosły się o pół gr., na Londyn (na 1 funcie) — o 1 gr., na Paryż — o 2 gr., na Belgie — o 3 gr. oraz na Odańsk i Holandję — o 4 gr. Dewizy na Budapeszt, Bukareszt, Szwajcarję i Włochy utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Jedyne dewizy na Wiedeń straciła na kursie 5 groszy.

SLABSZA DOLARÓWKA MOCNIEJSZE PRYW. PAPIERY LOKACYJNE.

Na rynku papierów państwowych w związku z odbytem clagnieniem, obniżyła się Dolarówka o zł. 2, natomiast pozostałe dwie pożyczki premowe utrzymały notowania poprzednie. Również 5 proc. Konwers. Poż. Kolejowa oraz listy zast. i obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Jedyne 5 proc. Poż. Konwersyjna wskutek pewnej przewagi podaży nad popytem obniżyła się o pół proc. Prywatne papiery lokacyjne cieższy się w kierunku zainteresowania, wskutek czego większość podaży w kierunku zwykłym. Najbardziej wyróżniała 8 proc. L. Z. m. Warszawy. Wyjątek stanowiły 5 proc. L. Z. m. Warszawy, które wskutek chwilowego większego zaofiarowania sprzedawano po kursie o 50 gr. niższym, 8 proc. L. Z. m. Łódź zyskały na kursie 25 gr., 8 proc. L. Z. m. Warszawy, 8 proc. L. Z. m. Kielec i 10 proc. L. Z. m. Stolec — po 50 gr. i wreszcie 8 proc. L. Z. m. Lublina — 75 gr. Jedyne 4 i pół proc. L. Z. m. Złemskie sprzedawano po kursie niezmienionym. Z obligacji m. Warszawy z 1926 r. zakupowano znów 6 proc. Poż. VIII i IX po kursie dotychczasowym.

AKCJE — PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.

Na giełdzie akcyjnej ruch nie był duży. Tendencja — lekko wzrostowa.

Radjo-kącik.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ. Sobota: 11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.15 Muzyka gramof. 13.15—13.20 Program dzienny. 15.00 Odczyt rządowy. 16.15—17.15 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 17.15 Odczyt. „Czy są granice poznania przyrody?“ 17.45—18.45 Stuchowisko dla dzieci najmłodszych. „O rycerzu Okruszynie“. 18.15—18.45 Koncert dla młodzieży. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej i program na dzień nast. 19.25 Muzyka gramof. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.55 Płyty gramof. 20.00 Feljeton. „Z tamtej strony oceanu“. 20.15 „Dusza polska w powieściach Conrada“. 20.30—21.30 Recital Hansa Neemannna na lutni 24-strunowej. 21.30—22.00 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton „Dyskretne wskazówki“. 22.15 Płyty gramof. 22.50—24.00 Komunikaty oraz muzyka taneczna. Katowice, sobota 468.7 m. 11.40 Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10 Sygnał czasu, program na dzień bieżący. 12.10—13.10 Koncert gramof.

Niepotrzebny import.

Przez 8 miesięcy 1930 roku wprowadziliśmy z zagranicy następujące towary. (W tysiącach złotych): 1) Wyroby włókiennicze i jedwabne — 72.212, 2) Odzież, konfekcja i galanterja — 17.800, 3) Skóry wyprawione i obrwane — 54.396, 4) Kalesze, wyroby gumowe i papier — 63.038, 5) Perfumy, kosmetyki, leki — 16.844, 6) Wina — 4.500, 7) Zboża, mąka, kasza — 33.940, 8) Smalec i tłuszcz rośl. — 47.750. Razem zł. 310.485.

Wieczór strzelecki.

Zarząd Związku Strzeleckiego m. Łodzi urządzi w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7 wieczór w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej przy ulicy Nowotargowej 24 uroczysty obchód 10-ty rocznicy zwycięskiego zakończenia wojny polsko-bolszewickiej i 12-lecia niepodległego bytu państwa polskiego. W programie: przemówienie prezesa zarządu, koncert orkiestry Szkoły Włókienniczej, spiew chóru im. Moniuszki pod batutą dyr. Wolczyńskiego, deklaracje artystów Teatrów Miejskich pp. Faleńskiej i Michalskiej. Ponadto nastąpi uczczenie 10-letniej pracy w Związku Strzeleckim ob. Wł. Procia. Wstęp bezpłatny.

TEATR MIFISKI.

Wczoraj i w niedzielę o godz. 4 po południu powtórzenia farsy A. G. Siedleckiego „Obłoda“. Ceny znizone. Bilety do nabycia w kasie teatr. W sobotę 8 b. m. o godz. 8.15 i w niedzielę 9 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia widowisko p. t. „Eulalia z Portugalji“ w 18 odstępach ze śpiewami i tańcami. Ceny normalne. Bilety w kasie teatru. Przedstawienia dla dzieci. W niedzielę o godz. 12 w południe Teatr Pop-

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i w niedzielę „Proboszcz wśród bogaczy“. Ceny znizone. Bilety do nabycia w kasie zamawiań. Piotrkowska 74. od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę 8 b. m. o godz. 8.15 i w niedzielę 9 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia widowisko p. t. „Eulalia z Portugalji“ w 18 odstępach ze śpiewami i tańcami. Ceny normalne. Bilety w kasie teatru.

TEATR REWIJI „DOBRY WIECZÓR“.

Dziś rewija „Europa mówi o tem“. Na podkreślenie zasługuje najnowsza piosenka Andrzeja Własta — „Carmencita“.

POGORZELSKA I KRUKOWSKI W I ODZI.

Niebywały poranek humoru zgoutają: Zula Pogorzelska i Kazimierz Krukowski w Teatrze Miejskim, w niedzielę dnia 9-go b. m. o godz. 12-ej w południe. Przed sprzedaż bilietów w kasie zamawiań Teatru Miejskiego, Piotrkowska 74. Ceny miejsc już od 1 zł.

JALMUŻNA NA WYPIESZCZONEJ DŁONI.

Niezwykłe wycieczki milionerki.

Ciekawa afery, której ośrodkiem jest stara kobieta, rozegrała się w Brooklynie, w pobliżu Nowego Jorku.

Gdy niedawno mister Allan Small, człowiek niezmiernie bogaty, posiadający

majątek milionowy, jechał autem do biura, zauważył na rogu ulicy sędziwą żebrażkę, której twarz wydała mu się znajomą. Kazał maszynę zatrzymać i skinął na szofera, aby dał biedaczce kilka monet. Ale starszuszka zaczęła uciekać. Szofer dopędził ją, dał jej pieniądze przyrzekając jej bliżej i wydał okrzyk zdziwienia!

Zaciekawiony wysiadł mister Small z auta i podszedł do żebrażki. Jakże było jego przerażenie i osłupienie, gdy poznał w niej — swą

rodzoną matkę!

Pani Small musiała wsiąść na tychmiast do auta — scena wywołała naturalnie wielkie poruszenie wśród przechodniów — i

Podstuchane.

NIEMYSLNY ZNAK.

— Jak można napewno stwierdzić, że człowiek umarł, panie doktorze?

— U mężczyzny zatrzymuje się serce, u kobiety usta.

DA SOBIE RADE.

Do starszego małżeństwa, oznaczającego się niezwykłą tuszą przychodził kandydatka na służącą.

— Nas jest tylko dwoje, — powiada pani, — ale praca jest dosyć ciężka.

— Dam sobie radę — wtrąca służąca — dotychczas miałam kilka krów pod swoją opieką.

NEOBECNOŚĆ.

— Czy zastalem pana Mierkę?

— Niema go.

— Czy dawno wyszedł?

— Przed siedmiu miesiącami.

SPOSÓB.

— Czy pan uważa, że fajeczka odgania ciężkie myśli i poprawia humor?

— Jestem tego pewien; moja żona zawsze wychodził z pokoju, gdy zaczynam palić.

—:o:—

„Nakaz z nieba“.

Pomysłowa założycielka sekty.

Jedną z najbardziej interesujących postaci w amerykańskim świecie jest romantyczna założycielka sekty „Chrześcijańskiej Wiedzy” Mary Baker-Eddy.

Romantyzm tej samozwańczej kapłanki rozwija się jednak w kierunku

zupełnie praktycznym. Oto Mary Baker-Eddy ogłosiła, że udziela lekcji „wiedzy chrześcijańskiej”, członkiem sekty może być tylko ten, kto taki kurs u niej przeszedł, a kurs trwający 3 tygodnie, kosztuje 300 dolarów.

Miss Baker - Eddy ogłasza wszem wobec, że „otrzymała z nieba” nakaz brania tak wysokiej sumy za lekcję.

„Zrazu przeraziłam się, gdy głos z nieba kazał mi brać 300 dolarów za kurs, ale

cóż miałam uczynić? Nakazowi sprzeciwić się nie wolno“.

Najbardziej zadziwiający jest fakt, że Mary Baker-Eddy znalazła wielu uczniów, wierzących w ów wygodny dla niej „nakaz z nieba“.

—:o:—

Wynaleziono bowiem nowy środek zapobiegawczy.

Wynalazcą jest dr. S. G. Billington, a prace nad udoskonaleniem i zbadaniem jego wynalazku prowadził szereg innych lekarzy.

Zbadano, że niektóre osoby posiadają w organizmie rodzaj surowicy, która sprawia, że te osoby mogą się nie obawiać przeziębienia.

Okazało się, iż milionerka po padła w psychozę, mianowicie poczęła wyobrażać sobie, że grozi jej skrajna nędza, wobec czego w tajemnicy przed synem i zobowiązawszy do milczenia służbę — poczęła uprawiać swe

niezwykłe wycieczki.

Ciekawa ta afery rozszalała się w Ameryce głośnym echem.

CUDOWNY PARK NA SKAŁACH

Miodowe miesiące bułgarskiej pary królewskiej

Zaślubiona świeżo bułgarska para królewska udała się przybyciu z Włoch do zamku w Euxinogrodzie nad morzem Czarnym. Powiewa na nim flaga, która oznacza

obecność króla.

Wspaniałością zresztą zamek ten nie grzeszy. Skromny budynek mieści kilka zaledwie, do-

breńmi zresztą obrazami ozdobionych pokoi, nieliczna swita królewska pomieścić się musiała w drugim, o wiele starszym, niskim domu.

Cudowną jednak ozdobą tej rezydencji jest otaczający ją park. Leży on wysoko nad morzem na obrośniętych skałach, z których rozciąga się piękny wi-

dok na morze. Klomby we opadają terasami i do kąpieliska królewskiego car Ferdynand powierzył im słynnym zbiorom szych drzew i krzewów. b. car Ferdynand przy swoich dalekich podróży nych częściach ziemi.

Euxinograd leży w odległości siedmiu kilometrów od Sofii, usunięty nieco od szosy prowadzącej do klasztoru Aladiry, jak głosi legenda, za postojem Andrzeja podczas wycieczki.

Teatr Rewij
„Dobry Wieczór”
ul. Kopernika 16. Tel. 100.
dojazd tramwajami 5, 6, 8.

Dzisiaj godz. 8 i 10
EUROPA MÓWI O TEM!

Co nas po pracy rozrywka?

Wieczorne rozrywki
Teatr Miejski: — Maman de la nuit
Teatr Kameralny: — Potop
Teatr Popularny: — Probosc

Apollon: — Wielka parada
Bajka: — Pieniądz
Bi-Ba-Bo: — Tylko u nas

Cyrk Staniewskich: — Wspaniałe przygody
Casino: — Raj zakochanych
Corso: — I. Noc szaleńca

Capitol: — Pogania
Czary: — I. Czerwony szalik
Dusze w niewol

Dobry Wieczór: — Europa
Luna: — Gwiazdzista eskadry
Grand-Kino: — Pocałunek

Kameleon: — Pod znakiem
Mimosa: — Splewak jazz
Odeon: — Nieprzyjaciele

Oświatowy: — Dla dorosłych
miłość. Dla młod. Riff
strażacy

Palace: — Cierniowa droga
Przedwiośnie: — Największe
kobiety

Resursa: — Księżniczka
Splendid: — Niebezpieczny
Wodewil: — Nieprzyjaciele

Zachęta: — Gdy kobieta
ni.

WINSZUJEMY:
Jutro: Godfrydowi
Wschód słońca 6.41
Zachód — 3.37

Długość dnia 9.14
Ubyło dnia 7.18
Tydzień 45.

CZY PŁEĆ PIĘKNA POTRAFI KIEROWAĆ PAŃSTWEM? KOBIETY U STERU RZĄDÓW.

Ciekawe oświadczenie chińskiej cesarzowej.

Wśród dziesięciu kobiet, które w ostatnich stuleciach rządziły w państwach europejskich, znalazły się cztery, o których państwa te wspominają z dumą, jak o swojej ulubionej: Elżbieta, królowa angielska, Maria Teresa, cesarzowa Austrii, Katarzyna II, carowa rosyjska i Wiktorja, królowa Anglii. Cztery wyróżniające się zdolnościami państwowymi kobiety na liczbie dziesięciu. A wiemy, że na pięćdziesięciu mężczyzn trafia się jeden tylko genialny lub wybitny człowiek. Jak wytłumaczyć to zjawisko?

Pisarz francuski, Anatole France, twierdzi, że ten nierówny stosunek świadczy tylko o przewadze umysłowej mężczyzn nad kobietami. Biorąc pod uwagę, że na tronie zasiadają mężczyźni, w rzeczywistości rządzi ich żony lub kochanki, gdy natomiast — jedynie podczas panowania kobiet — sprawami państwa rządzą mężczyźni. Twierdzenie to jest ciekawe i dowcipne, ale mi ja się z prawdą.

Zaprzeczyć nie można, że byli królowie i księżta panujący, których kochanki wywierały wpływ znamienity na politykę kraju. Przykładów takich jest mnóstwo, jednakże nie stanowią ogólnego prawidła. Królowa angielska Elżbieta była rzadkim okazem typu kobiecego. Wyznaczyła swym faworytym wybitne stanowisko przy dworze, ale

nie oddała władzy w ręce ani Leicestera, ani Hattona, ani Essexu. Sprawami państwa zarządzał lord Cecil Berleigh.

Katarzyna II nie odznaczała się powściągliwością w sprawach erotycznych. Wysuwała kochanków swoich na stanowiska uprzywilejowane, lecz zawsze nimi kierowała i rządziła.

Maria Teresa właściwie kochała tylko swego męża, lecz widząc, że nie posiada on żadnych zdolności — ani politycznych ani strategicznych — odsunęła go zarówno od polityki państwowej, jak i od dowództwa armii.

Królowa angielska Wiktorja z szeregu najbliższa tych postaci czasom naszym, w zupełności odpowiadała ideałowi ro-

dzinnemu Anglików. Jej stosunek do Alberta, księcia - malzonka, był wzorowy. Uznawała jego inteligencję, dopuściła go do wpływów politycznych, lecz uczyniła to dopiero po przekonaniu się

o jego umysłowej wartości.

Po śmierci Alberta (w roku 1861) nie podlegała niczym wpływom. Nie obojętna jednak na inteligentne pochlebstwa, przenosiła lorda Beaconsfielda nad wszystkich swoich premjów za rycerską cześć. Jaką jej okazywał. Jakkolwiek ufała jego poczuciu taktu i politycznym zdolnościom, kontrolowała go jednak zawsze.

Znaczący wpływ na bieg spraw państwowych, a stąd przypisywać jej nie można wyłącznie wszystkich sukcesów Anglii za jej panowania, pod względem politycznym i gospodarczym.

Zasluga jej jednak było, że strzegła ustaw konstytucyjnych i obroniła je umiata przeciwno żądanom angielskich mężów stanu swej epoki. Nie szczędziła im napomnień i ostróg, lecz umiała to robić z taktem i umiarem, które stworzyły z niej ideal głowy państwa.

Czem zatem wytłumaczyć tą jęmnie, że kobiety w gruncie rzeczy lepiej się nadają do kierowania nawi państwowej od mężczyzn? W pewnym stopniu jak widzimy, odgrywa rolę fakt, że przy wyborze władcy nie bierze się pod uwagę jej wrodzone zdolności, podczas, — gdy mężczyźni obejmują tron — dziedzicznie. Ponadto wyjątkowo stanowisko staje się u kobiet bodźcem do ambicji.

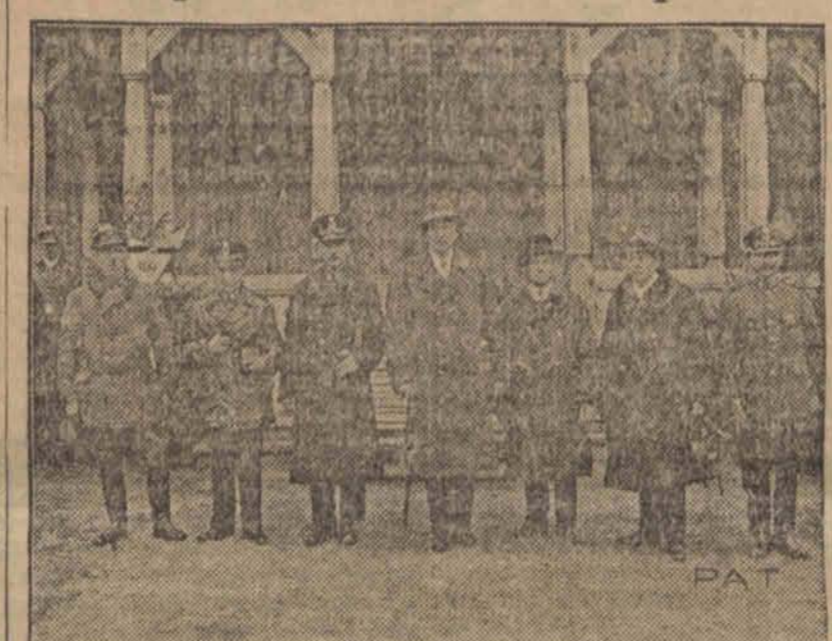
Nie można także pominąć faktu, że kobiety odznaczają się większymi zdolnościami dyplomatycznymi i łatwiej przyswajają sobie prąd, danej epoki. Poza tem trudno określić, czy sympatja narodu nie jest większa w stosunku do kobiety, a także czy mężczyźni nie wolą pracować wspólnie z mądrą kobietą, jak z mężczyzną.

W każdym razie pozwolić sobie można na wniosek, że kobiety równie dobrze rządzą potrafią, jak i mężczyźni oraz, że prawa poszczególnych dynastji, uchylające kobiety od rządów, — znajdują swoje uzasadnienie tylko w szczęgiele, że zostały ułożone przez mężczyzn. Tem niemniej znalazła się kobieta panująca, cesarzowa chińska Tzehsi władczyni Chin od roku 1861 do 1908, która orzekła na krótko przed swoją śmiercią:

„Nie pozwolcie już nigdy kobiecie objąć najwyższej władzy w państwie“.

Dodała wprawdzie po nym śle: „Sprzeciwia się to ustawom naszej dynastji“.

Święto św. Huberta w Spale.



Dorocznym zwyczajem w ubiegłą niedzielę odbyło się w Spale święto św. Huberta. Na zdjęciu: — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu zwycięzców zawodów strzeleckich.

Nie będziemy się zaziębiali! Nowy środek zapobiegawczy.

Angielski fachowy organ lekarski „Medical World” przyniósł sensacyjną wiadomość, że tego roku londyńczyk i wogóle Anglijcy nie będą chorowali na influencję i inne rodzaje przeziębienia, jak to było zazwyczaj na jesieni i w porze zimowej.

Wynaleziono bowiem nowy środek zapobiegawczy. Wynalazcą jest dr. S. G. Billington, a prace nad udoskonaleniem i zbadaniem jego wynalazku prowadził szereg innych lekarzy.

Zbadano, że niektóre osoby posiadają w organizmie rodzaj surowicy, która sprawia, że te osoby mogą się nie obawiać przeziębienia.

Innym organizmom, którym brak tych soków, można będzie je dodać w formie wstrzykiwania serum dr. Billingtona, znajdujące się już obecnie w handlu

w zamkniętych buteleczkach. Zastosowanie nowego środka jest równocześnie szybkie i skuteczne. Zazwyczaj jedna iniekcja jest wystarczająca.

Lekarze, którzy się zajmują badaniem tego środka, twierdzą że w przyszłości będzie miał znacznie szersze zastosowanie i że będzie się go stosować przeciw rozmaitym innym dolegliwościom.

Mistrz Paderewski nie lubi radia i... samochodów.

Ameryka przepada za muzyką.

Największy pianista świata, nasz znakomity rodak Ignacy Paderewski jest usposobiony

niechętnie dla radia i automobilizmu. Zdaniem Paderewskiego, radio nie wiele pomogło rozwojowi muzyki, ale też nie wiele mu zaszkodziło.

Natomiast inaczej rzecz się ma z automobilem. Automobil oznacza szybkość, a szybkość jest formą upajającą. Podczas gdy dawniej ludzie lubili spędzać trzy lub cztery godziny na przysłuchiwaniu się muzyce, teraz wolą upajać się szybkością i dlatego siadają w auto,

zamiast słuchać muzyki. Pomimo jednak szkodliwego wpływu samochodu na rozwój muzyki i niezbyt dodatni wpływ radia, zdaniem Paderewskiego Ameryka ogromnie postąpiła na drodze rozwoju muzycznego w ostatnich dziesięciu latach.

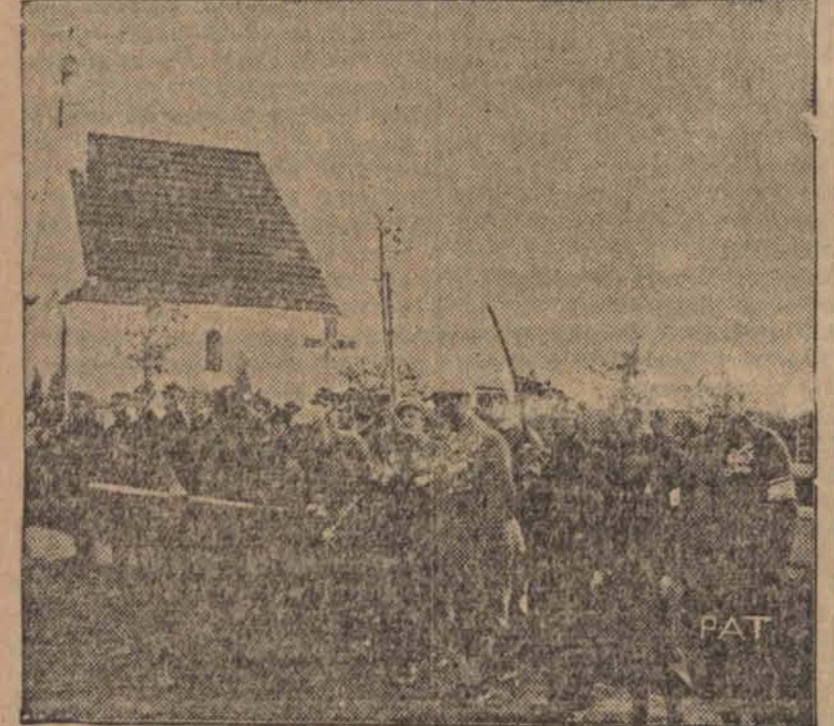
Ameryka obecnie więcej ceni muzykę, aniżeli jakkolwiek inny kraj na świecie.

Na pytanie reporterów, dotyczące spraw politycznych, Paderewski oświadczył:

— Przyjechałem tu jako muzyk, a nie polityk... —:o:—



Dzieci indyjskie w dniu swego święta manifestują w celu za samowystarczalnością Indji. (Fox. Movietone)



Przeniesienie „Ognia bohaterów radziwińskich” do grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. — Zdjęcie: Zapalenie pochodni przez sztafety w Radziwiźnie.